

4.2.1960

by Gminka

Szanowny Towarzyszu Przewodniczący,

Szanowni Towarzysze !

Pragnę wyrazić podziękowanie naszym radzieckim gospodarzom za ich inicjatywę zwołania obecnej konferencji Politycznego Komitetu Doradczego Układu Warszawskiego, za doskonałe przygotowanie konferencji i za gościnność, którą nam nasi drodzy gospodarze okazują.

Inicjatywa zwołania naszej konferencji podjęta została w jak najwłaściwszym czasie. Organizacja Układu Warszawskiego, może zapisać na swoje dobro nowe dowody jej pokojowego charakteru, tym wymowniejsze, że Związek Radziecki i wszystkie państwa Układu składają je w warunkach, w których trzeźwo myślący ludzie również na Zachodzie przyznać muszą, że układ sił przechylił się poważnie na korzyść naszego obozu - obozu państw socjalistycznych.

Nie łatwo można dziś bronić do niedawna jeszcze lansowanej na Zachodzie koncepcji, jakoby państwa nasze musiały się obawiać drugoczącej rzekomo "siły odstraszającej" Zachodu, jakoby polityka bloku atlantyckiego trzymała w szachu ZSRR i cały obóz socjalistyczny. Amerykański sekretarz obrony Gates, który w ostatnich dniach dowodził przed komisją senacką, że Stany Zjednoczone mają przewagę nad Związkiem Radzieckim w sile uderzeniowej, naraził się na ostrą krytykę i wyrazy niedowierzania w samych Stanach Zjednoczonych. A przecież stosunkowo tak niedawno jeszcze przekonanie takie stanowiło podstawowy element amerykańskiej filozofii politycznej. Tak było jeszcze w maju 1958 r., gdy spotkaliśmy się na ostatnim posiedzeniu Politycznego Komitetu Doradczego.

Sądzę, że wystarczy odwołać się do tego, co stwierdzono w opracowanym przez naszych gospodarzy projekcie deklaracji, gdzie w sposób trafny i przekonujący wskazano te przemiany w układzie światowych sił politycznych, które charakteryzują sytuację polityczną dnia dzisiejszego. W tej sytuacji państwa nasze mogą owocnie rozwijać naszą wytrwałą i konsekwentną akcję na rzecz utrwalenia pokoju. Mamy niesamowite oparcie dla naszej walki w niebywałych osiągnięciach nauki, techniki i gospodarki Związku Radzieckiego, w szybkich postępach w rozwoju Chińskiej Republiki Ludowej, a także w postępie, który notują wszystkie państwa socjalistyczne. Mamy niesamowite oparcie w sile naszej pokojowej polityki, w jedności obozu socjalistycznego, w naszej ideologii marksistowsko - leninowskiej, która jest wytyczną w naszych nieustannych wysiłkach mających na celu pokój i postępowy rozwój ludzkości.

Wypływająca z naszej ideologii polityka pokojowego współzistnienia państw o różnych systemach politycznych i społecznych daje już rezultaty. Co więcej - nasza pokojowa polityka, o której niedawno jeszcze politycy i ideolodowie imperializmu, mówili, że jest ona rzekomo wymysłem t.nzw. "propagandy komunistycznej" znajduje dziś prawo obywatelstwa na Zachodzie. Trudne byłoby dziś ważyć się poważnemu politykowi na Zachodzie na frontalny atak na ideę pokojowej koegzystencji, jeśli nie chce narazić się na dyskredytowanie nie w oczach własnej opinii.

Nie znaczy to jednak bynajmniej, że przeciwnicy polityki "zimnej wojny", polityki "z pozycji siły" zrezygnowali ze

swych wrogich wobec naszych krajów planów politycznych. Zmalały ich wpływy w Stanach Zjednoczonych i wielu krajach zachodnich, ale są one jeszcze niemałe.

Obok zdecydowanych zwolenników polityki "zimnej wojny" działają również pewne siły, które nie opowiadają się za taką polityką - obawiają się z różnych przyczyn pokojowego współistnienia. Obawiają się bądź konsekwencji ekonomicznych szybkiego tempa postępu pokojowej koegzystencji, bądź narastania sił postępowych w warunkach pokojowej stabilizacji, bądź wreszcie umacniania się ruchów wyzwoleniczych w krajach, z którymi związane są ich interesy polityczne i ekonomiczne. Gdy mowa o siłach zimno-wojennych trzeba wymienić zwłaszcza wojskowe koła w ~~Am~~ Stanach Zjednoczonych, koła militarne NATO oraz te siły politycznego niepokoju w świecie, które bazują i liczą na oparcie w wojskowych kołach NATO.

Siły politycznego niepokoju to przede wszystkim koła rządzące w Niemczech Zachodnich, Adenauer i siły na których opiera się on we własnym kraju. Polityka ich przecież zrodziła się w atmosferze "zimnej wojny". W warunkach trwałej pokojowej koegzystencji odpaść muszą jej podstawy; w takich warunkach rola NRF byłaby ukrócona do takich granic i rozmiarów, które usasadnia rzeczywista pozycja NRF w istniejącym dziś światowym układzie sił. Dziś jest ona oczywiście wyolbrzymiona ze względu na rachuby polityczne i militarne, które leżą u podstaw strategii atlantyckiej i łączą się z NRF.

Siły politycznego niepokoju to również te koła polityczne i wojskowe w Japonii, które łączą swe założenia polityczne z umocnieniem pozycji i baz amerykańskich na wyspach

japońskich, z kierunkiem polityki przeciw Związkowi Radzieckiemu i Chińskiej Republice Ludowej.

Mimo, że istnieją i działają siły wrogie pokojowi wstępujemy w 1960 r. z bilansem, którego aktywa przemawiają na naszą rzecz, na rzecz sprawy pokoju i stanowią realną podstawę dla powodzenia naszych dalszych pokojowych wysiłków.

Propozycja radziecka w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia stworzyła nową sytuację w dziedzinie problematyki rozbrojeniowej, sytuację, w której frontalna negacja propozycji radzieckiej stała się niemożliwa. Dyskusja nad nią stała się koniecznością wobec faktu, że została ona wysunięta przez mocarstwo, którego olbrzymie osiągnięcia wprowadziły świat w zdumienie oraz że masy ludowe na całym świecie zmęczone są wyśoięciem zbrojeń.

Obóz nasz postawił przed światem jasną tezę, która ma pełne pokrycie we faktach. Zbrojenia są przeżytkiem, przestały one być opłacalne.

Na tle tej sytuacji znamienne są reakcje w różnych ośrodkach zachodnich.

Historyczna wizyta tow. Chruszczowa w Stanach Zjednoczonych miała niewątpliwie ogromny wpływ na przemiany w opinii publicznej tego kraju.

Rząd Stanów Zjednoczonych, który przygotowywał się do ogłoszenia w październiku ubiegłego roku obszernego, bo blisko 1000-stronicowego studium, które miało usprawiedliwić przed opinią publiczną dotychczasowe stanowisko amerykańskie w sprawie rozbrojenia, zdecydował się wstrzymać publikację. Tak silne było wrażenie propozycji radzieckiej w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

W samym rządzie amerykańskim nastąpiła poważna rewizja

poglądów i w związku z tym ujawniły się nowe tarcia. Dotyczą one szczególnie rozbieżności między Białym Domem i Departamentem Stanu oraz Pentagonem. To samo odnosi się do aktualnej sytuacji w poważnych kołach gospodarczych. Wiadomo nam n.p., że gdy część przedstawicieli ozołowego przemysłu zbrojeniowego w Stanach Zjednoczonych wywiera nacisk na rząd, by kontynuował wyścig zbrojeń, to grupa innych jego przedstawicieli zajęła się opracowaniem etapowego przestawiania tego przemysłu.

Zasługuje na uwagę, że rząd amerykański nie był dotychczas w stanie przeciwstawić propozycji radzieckiej jakiegokolwiek konstruktywnego planu rozbrojeniowego. A przecież dla ratowania swojej pozycji w opinii światowej rząd amerykański zapowiedział jeszcze w grudniu ubiegłego roku opracowanie takiego planu.

Jeśli chodzi o Wielką Brytanię, to plan Selwyn Lloyd'a przedstawiony w ONZ w przededniu przemówienia tow. Chruszczowa okazał się niewypałem. Jednak nacisk społeczeństwa brytyjskiego na rząd, by wziął na siebie aktywną rolę w rokowaniach rozbrojeniowych staje się coraz silniejszy, zwłaszcza, że ciężar zbrojeń okazuje się dla gospodarki brytyjskiej na dalszą metę nie do zniesienia. Dlatego też stanowisko brytyjskie w tej chwili wykazuje pewną elastyczność, zwłaszcza w porównaniu z innymi mocarstwami zachodnimi.

Stanowisko Francji w kwestii rozbrojenia jest wyrazem wewnętrznych sprzeczności, a zwłaszcza sprzeczności między jej faktycznymi możliwościami i ambicjami. To wyjaśnia nie-realistyczną koncepcję priorytetu zakazu środków przenoszenia broni jądrowej z jednej i bardziej realistyczne stanowisko w sprawie kontroli z drugiej strony.

Osobny rozdział związku ze sprawą rozbrojenia przedstawia stanowisko Adenauera. Adenauer, który tyle razy mówił o powszechnym rozbrojeniu, na radziecką propozycję rozbrojenia odpowiada faktami - wzmożeniem zbrojeń łącznie ze zbrojeniami rakietowymi i przygotowaniami do zbrojeń atomowych. Zimno - wojenna polityka Bonn chyba najlepiej wyrażona została ustami p. Straussa, kiedy na paryskiej sesji Rady NATO nazwał "ducha Camp Dawid" "komunistycznym trickem propagandowym". Na te i inne manewry Bonn dał druzgocącą odpowiedź tow. Chruszczow w ostatnim liście do Adenauera.

~~Naj~~ Najlepszą ilustrację sprzeczności w obozie atlantyckim dał burzliwy przebieg ostatniej sesji Rady NATO, która nie doprowadziła do uzgodnienia stanowisk w żadnej z zasadniczych spraw. Słyszało się tam wzajemne zwalanie na siebie odpowiedzialności za niepowodzenie polityki atlantyckiej.

Poważna mobilizacja sił koegzystencjonalnych i wzmacniająca się sprzeczności wzmacniają siłę oddziaływania radzieckiego planu rozbrojeniowego. Jego wielkość i perspektywa, jaką on nakreśla są wyrazem siły naszego obozu. Dzisiejsze nasze spotkanie jest manifestacją pełnego i gorącego poparcia z naszej strony dla tego planu. Stwierdza to projekt deklaracji którą dziś mamy uchwalić.

Pragnę równocześnie powitać jak najgoręcej doniosły krok Związku Radzieckiego w sprawie jednostronnej redukcji sił zbrojnych o 1/3. Ma to niewątpliwie znaczenie dla stworzenia atmosfery sprzyjającej powodzeniu majowego spotkania na szczycie. Projekt deklaracji daje odpowiedź tym wszystkim, którzy chcieliby zmniejszyć znaczenie inicjatywy radzieckiej lub wręcz wypaczyć jej sens. Wbrew takim zniekształceniom decyzja

ZSRR została przyjęta przez światową opinię publiczną jako nowy akt dobrej woli, wielki gest pokoju wielkiego mocarstwa.

Mobilizując opinię publiczną wokół radzieckiego planu rozbrojeniowego działać będziemy na rzecz poprawy sytuacji międzynarodowej. Temu celowi służyć mogą niewątpliwie i inne ważne posunięcia. Projekt deklaracji wymienia w szczególności "zawarcie dwustronnych umów o nieagresji między państwami należącymi do różnych ugrupowań wojskowych, a także utworzenie w Europie sfery wolnej od broni atomowej i rakietowej."

Drugi wielki problem, który stoi przed nami na dzisiejszej konferencji to problem traktatu pokojowego z Niemcami. I słusznie. W warunkach istnienia dwu państw niemieckich o różnych ustrojach i przeciwnych kierunkach rozwoju politycznego zawarcie traktatu pokojowego to jedyna realizowana obecnie możliwość rozwiązania problemu niemieckiego.

Traktat ureguje jednocześnie nabrzmiały problem Berlina Zachodniego, co ma duże znaczenie dla wszystkich naszych krajów, a szczególnie dla Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Niemale jest również znaczenie traktatu dlatego, że podważy on pozycje sił odwetowych i militarystycznych w Niemczech Zachodnich i wytrąci im broń przez jasne i nie-dwuznaczne potwierdzenie granic niemieckich.

Projekt deklaracji słusznie podkreśla nienaruszalność granic zachodnich Polski i Czechosłowacji. Faktem jest, iż mimo że NRF odmawia uznania naszych granic rośnie w świecie, nie wyłączając samej NRF, przekonanie, że granic naszych zmienić nie można.

Adenauer pobudza nastroje szowinistyczne w NRF w sprawie granic. I nie tylko w tej sprawie.

Ostatnie wydarzenia w Niemczech Zachodnich ujawniły z szosególną wyrazistością te siły prawicowe i nacjonalistyczne, które Adenauer oddawna popierał i pielęgnował. Któż mógłby stanowić lepsze oparcie dla polityki zimno - wojennej rządu NRF ?

Ta polityka i ostatnie jej przejawy pogłębiają proces izolacji NRF w sojuszu zachodnim. Adenauer spekuluje jednak na tym, że sojusz zachodni nie może wyrzec się NRF jako ważnej jego pozycji. Chce on widzieć w obecnej sytuacji międzynarodowej tylko chwilowe osłabienie napięcia i liczy na to, że po wyborach prezydenckich w Stanach Zjednoczonych powróci koniunktura dla jego polityki, w czym pomogą mu jego sojusznicy w różnych kołach waszyngtońskich.

Obecna sytuacja polityczna doprowadziła do pewnego różniczkowania stanowisk mocarstw zachodnich w stosunku do polityki berlińskiej. W Anglii np. rosną poważnie nastroje przeciw NRF, nastroje wywodzące się z różnych przyczyn i różnego podłoża. Adenauer gra jednak na tym, że Londyn - dążąc do osłabienia NRF - nie może przekroczyć granicy, poza którą rozgrywanie sprzeczności między państwami Europy Zachodniej przestanie być skuteczne.

Naszym zadaniem w tej sytuacji jest demaskowanie prawdziwego oblicza polityki berlińskiej, a tym samym przyczynianie się do dalszego pogłębiania procesu izolacji NRF.

Zadaniem naszym jest równocześnie realizacja pierwszoplanowego postulatu w sprawie zawarcia traktatu pokojowego



z oboma państwami niemieckimi. Gdyby to okazało się niemożliwe, gotowi będziemy zawrzeć traktat pokojowy z NRD, który jednocześnie załatwi problem zachodnio - berliński.

Towarzysze !

Deklaracja, którą dziś uchwalimy, będzie dla nas ważnym instrumentem w realizacji naszych wysiłków na rzecz rozwiązania głównych problemów doby obecnej.

15 marca rozpoczyna ~~się~~ pracę w Genewie nowopowołany Komitet Rozbrojeniowy 10 państw.

Należy się liczyć z tym, że państwa zachodnie - zmierzając do odwleknięcia decyzji rozbrojeniowych - będą usiłowały skierować dyskusję na sprawy drugorzędne i nieistotne.

Polska jest - jak wiadomo - członkiem tego Komitetu. Chcę zapewnić towarzyszy, że delegacja polska w Komitecie 10 państw nie będzie szczędziła wysiłków by przeciwstawić się tego rodzaju próbom. Kierować się będziemy w naszej pracy w Komitecie założeniami deklaracji, którą dziś uchwalamy.

Najważniejszym jednak wydarzeniem, przed którym stoimy, jest majowe spotkanie na szczycie. Dojdzie ono do skutku dzięki konsekwentnej polityce ZSRR. Stanowisku radzieckiemu, wyrażonemu przez tow. Chruszczowa, udzielamy pełnego naszego poparcia. Tow. Chruszczow na tym spotkaniu bronić będzie nie tylko Związku Radzieckiego, ale i Polski i wszystkich państw naszego obozu. Bronić będzie sprawy pokoju na świecie. Życzymy Wam - tow. Chruszczow - powodzenia i sukcesów w tej tak ważnej i odpowiedzialnej Waszej misji.